

# W aeroplanie



JULIAN TUWIM

# W aeroplanie

Miała babcia kurkę,  
Kurkę-złotopiórkę,  
Wesołą kokoszkę<sup>1</sup>,  
Zwariowaną troszkę.  
Kiedyś jej ta kurka  
Uciekła z podwórka.  
Babcia za nią truchtem drepce,  
«Wracaj» — krzyczy... — «A ja nie chcę!»

Ucieczka

A tam zaraz blisko  
To było lotnisko,  
Kurka się tam zapędziła,  
Aeroplan<sup>2</sup> zobaczyła,  
A że była dobra skoczka,  
Wskoczyła tam nasza kwoczka<sup>3</sup>.  
Wtedy babcia — hopla! —  
Też na aeroplan.

Jak nie zaczną się szamotać,  
Drapać, dziobać, rzucać, miotać,

Szarpać, łapać się za rygle<sup>4</sup>,  
To przy skrzydle, to przy śmigle.

Aż przez takie szamotanie  
Motor<sup>5</sup> warknął niespodzianie,

Lot, Obraz świata

Śmigło kręci się jak fryga<sup>6</sup>  
I samolot w górę dźwiga.

Kurka w skrzek<sup>7</sup> — babcia w płacz:  
«Co się dzieje? Kurko, patrz!»

Kurka w bek<sup>8</sup>, babcia w krzyk,  
A on sobie kozła — fik<sup>9</sup>!

<sup>1</sup>kokoszka a. kokosza — kura. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>aeroplan (daw.) — samolot. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>kwoczka a. kwoka — kura. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>rygiel — poziome, wspierające elementy konstrukcji albo urządzenie zamykające, składające się z metalowej sztabki lub pręta wsuwanego do specjalnego otworu lub skobla. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>motor — tu: silnik. [przypis edytorski]

<sup>6</sup>fryga (daw.) — zabawka podobna do bączka, napędzana przez pociągnięcie nitki, którą jest owinięta i wirująca dzięki temu wkoło własnej osi. [przypis edytorski]

<sup>7</sup>w skrzek — zacząć skrzeczeć. [przypis edytorski]

<sup>8</sup>w bek — zacząć beczeć, zacząć płakać. [przypis edytorski]

<sup>9</sup>fiknąć kozła — zrobić przewrót w przód. [przypis edytorski]

Kurka gdacze, babcia płacze,  
A on sobie buja, skacze,

Coraz wyżej się unosi,  
Chociaż babcia błaga, prosi.

Chociaż kurka motor dziobie,  
Kółka drapie, śrubki skrobie,

Aeroplan coraz chyżej<sup>10</sup>,  
Coraz śmieiej, coraz wyżej.

Na dół popatrzyły,  
Dziwy zobaczyły:

Wielkie góry — jak kupki piasku,  
Wielkie drzewa — jak krzaczki w lasku,  
Rzeki — srebrne wstążeczki,  
Łąki — zielone chusteczki,  
Domy — klocki drewniane,  
Pola — kratki malowane,  
Jeziora — jak donice,  
Pociągi — jak gąsienice<sup>11</sup>,  
Ludzie — jak mrówki,  
Krowy — jak boże krówki<sup>12</sup>,  
A kurek — to nawet nie widać.  
Popatrzyły do góry —  
Co zobaczyły? Chmury?  
Akurat!

Chmury już w dole były  
I ziemię zasłoniły.  
«Ach, babciu — krzyczy kurka —  
Na głowie stanął świat!»  
Aż tu naraz w środku nieba  
Księżyc zjawia się przed nimi<sup>13</sup>,  
Ze sto razy chyba większy  
Niż ten, który widać z ziemi:  
Przymrużył jedno ślipie<sup>14</sup>,  
A drugim groźnie łypie<sup>15</sup>,  
Otworzył usta jak okno  
I byłby samolot połknął,  
Ale babcia zeskoczyła  
I nagle się obudziła.

Księżyc

Sen

Patrzy — porządek wszędzie,  
Nic złego się nie dzieje,  
Kurka siedzi na grzędzie<sup>16</sup>  
I z babci się śmieje.

<sup>10</sup>chyżo — szybko. [przypis edytorski]

<sup>11</sup>gąsienica — larwa niektórych owadów. [przypis edytorski]

<sup>12</sup>boża krówka — biedronka. [przypis edytorski]

<sup>13</sup>przed nimi (daw. forma) — dziś: przed nimi. [przypis edytorski]

<sup>14</sup>ślipie — oko. [przypis edytorski]

<sup>15</sup>łypać — spoglądać groźnie. [przypis edytorski]

<sup>16</sup>grzędą — długi poprzeczny kij, na którym siedzą kury. [przypis edytorski]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/tuwim-w-aeroplanie/>

Tekst opracowany na podstawie: Julian Tuwim, *Wiersze*, wyd. Czytelnik, Warszawa 1955.

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach biblioteki Wolne Lektury (wolnelektury.pl). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego. Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Fundację Wolne Lektury.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksander Skrzekut, Monika Kępska.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

**Wspieraj Wolne Lektury** i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.